Nr. 8. Toruń, dnia 15. października 1922 r. Rok I.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W TORUNIU

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

Prenumerata wynosi w Toruniu i na prowincji:		Ogłoszenia:	
Całorocznie	Mp. 2.400 —	Cała stronica	Mp. 20.000 —
Półrocznie	„ 1.200 —	Pół stronicy	„ 10.000 —
Kwartalnie	„ 600 —	Ćwierć stronicy	„ 5.000 —
		$^1/_8$ stronicy	„ 2.500 —

Numer pojedyńczy kosztuje 100 Mk.

Nakład i własność Izby Przem.-Handl. w Toruniu. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Raczyński.

Uwagi dotyczące eksportu z Polski do Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało nam następujące cenne uwagi na temat eksportu do Stanów Zjednoczonych:

Raporty konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych z ostatnich miesięcy wskazują zgodnie na liczne wady eksportu z Polski do Stanów Zjednoczonych.

Przedewszystkiem kupcy i przemysłowcy polscy wielokrotnie żądają od amerykańskiego importera stanowczo za wygórowane ceny, nie licząc się zupełnie z cenami amerykańskiemi ani z konkurencją — szczególnie niemiecką — zazwyczaj o wiele tańszą.

Ceny te są ponadto często wyrażane w dolarach am., co nietylko szkodzi prestige ekon. Polski, lecz też często uważane bywa przez odbiorców amerykańskich za chęć polskiego eksportera ukrycia nadmiernego zysku.

Niestety wydarzają się takie liczne wypadki, że gatunek z Polski importowanego towaru nie odpowiada ofercie, co oczywiście nie tylko zamyka tym firmom drogę do Ameryki, lecz także szkodzi poważnie całemu polskiemu eksportowi z Polski do Stanów Zjednoczonych, którego rozwinięcie się leży również w interesie polskich firm eksportujących, jak i wszystkich sfer gospodarczych Polski.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca uwagę zainteresowanych firm, które winny sobie zdać sprawę z tego, że towary polskie nie są jeszcze znane w Stanach Zjednoczonych i, że wobec tego polscy eksporterzy (w szerszym słowa znaczeniu), chcąc sobie wyrobić markę i rynek zbytu, muszą początkowo stawiać tańsze oferty, jak konkurencja — bezwzględnie zaś dostarczać równie solidnie jak ta.

Celem ułatwienia eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych resp. uchronienia go od strat, podaje Konsulat w Nowym Yorku listę firm, zainteresowanych w handlu z Polską (do przejrzenia w biurze Izby).

Głównemi towarami, które Polska może eksportować do Ameryki są: len, wosk ziemny, włos, szczecina, konopie, suszone grzyby, niektóre nasiona, wyroby z wikliny, wyroby ze szkła i porcelany, wyroby szczotkarskie i t. d.

Przy nawiązywaniu stosunku z Ameryką trzeba zachowywać daleko idącą ostrożność i stosować się skrupulatnie do praw, obyczaji i przepisów, istniejących w Ameryce; niestosowanie się do tych wymagań wywołało już dla wielu firm polskich przykre nieporozumienia i materjalne straty.

Dla osiągnięcia pomyślnych rezulatów głównemi wymaganiami są:

1. Upewnienie się, iż firma amerykańska, z którą ma się do czynienia, cieszy się dobrą reputacją.

2. Nieposyłanie firmom, co do których się nie ma zupełnie wyrobionej opinji, towarów (in consignement) i nie udzielanie im kredytów. Najlepiej jest wysyłać towar f. c. b. Gdańsk lub Warszawa, lecz nie zgadzać się na warunki bardziej liberalne od gotówki, na przedstawienie dokumentów okrętowych w Nowym Yorku (cash against documents).

3. Dokładne zbadanie, czy towar został wysłany zgodnie z prawodawstwem i zwyczajami St. Zjednoczonych; naprz. prawo St. Zjednoczonych wymaga, by przed wysłaniem towaru faktury zostały zalegalizowane w Amerykańskim Konsulacie, w kraju, z którego towar pochodzi, cena za towar w Ameryce jest ustalona na zasadzie tych faktów i t. d. i t. p. Niektóre firmy, które nie zbadały dostatecznie powyższych wymagań, naraziły się na wiele przykrości i strat.

4. Zadawalnianie się przynajmniej na początku umiarkowanemi zarobkami.

5. Wysyłanie tylko takich rodzaji towarów, które po dokładnem zbadaniu i sprawdzeniu sta-

wek amerykańskiej taryfy celnej mogą tu mieć popyt i przyniosą zyski. Dla przykładu podaje się fakt, że jedna polska firma jakiś czas temu była zmuszoną wyrzucić do morza znaczną partję cementu, gdyż nie mogła go sprzedać a powrotne przewiezienie go do Polski by się nie opłaciło.

Wszelkich odnośnych bliższych informacji udzielają chętnie: Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych, Izby Handlowo Polsko-Amerykańskie w Nowym Yorku i Warszawie, Konsulat Amerykański w Warszawie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Handlowy, uprasza zainteresowane sfery kupieckie i przemysłowe o zakomunikowanie mu swoich uwag co do poruszonego tematu jako też ew. dezyderatów w tej dziedzinie.

Przemysł maszynowy i metalowy.

(Ze sprawozdania gosp. Minist. Przem. i Handlu za lipiec i sierpień br.)

Przemysł metalowy przetwórczy posiada znaczenie wybitne dla Polski na nowo budującej swą państwowość, bez rozwoju tego przemysłu bowiem rozwój gospodarczy Polski nie byłby możliwy, gdyż uniezależnienie się od pomocy obcej i doprowadzenie kraju do samowystarczalności gospodarczej jest ściśle z nim związane. Po zupełnej prawie ruinie tego przemysłu, dokonanej podczas wojny przez Rosjan i Niemców natychmiast po wyjściu okupantów nakładem olbrzymich wysiłków i energji zaczął się przemysł ten dźwigać i pomimo trudności walutowych, braku kapitałów, braku w pewnych działach wykwalifikowanych robotników oraz celowych utrudnień ze strony Niemiec przy dostawie niezbędnych maszyn pomocniczych, powstają całe nowe działy przemysłu metalowego i maszynowego, jak fabryki broni i amunicji rządowe i prywatne, fabryki lokomotyw, wagonów, obrabiarek i w. i. W r. 1920 urządzono skromny pokaz krajowych obrabiarek, w r. 1921 na Targach Wschodnich we Lwowie i na Targach Poznańskich można było oglądać okazały i obfity dział przemysłu metalowo-maszynowego w zakresie obrabiarek, wagonów, odlewów i różnego rodzaju maszyn rolniczych i t. p. wreszcie na obecnych Targach Wschodnich przemysł ten występuje już bardzo poważnie.

Produkcja obrabiarek. Pierwszorzędne dla kraju znaczenie ma rozwój przemysłu obrabiarkowego, gdyż od niego uzależniony jest cały przemysł metalowy. Przed wojną reprezentowała głównie ten przemysł fabryka T. A. „Gerlach i Pulst" wywieziona przez Rosjan podczas wojny do Charkowa. Obecnie w fabrykacji obrabiarek na pierwszy plan wysuwają się wytwórnie Stow. Mechaników Polskich z Ameryki. Stowarzyszenie to posiada wytwórnie w Pruszkowie, Wyszkowie, Bydgoszczy oraz Akc. Tow. „Poręba".

W Pruszkowie wyrabiane są głównie precyzyjne obrabiarki i narzędzia jak np. małe tokarki precyzyjne do potrzeb wytwórni amunicyjnych, telegraficznych i mniejszych pracowni precyzyjnych, a w Porębie — obrabiarki ciężkich typów do metali i do drzewa w związku z nowocześnie urządzoną odlewnią, jak np. mocne tokarki, stopniowane co do swej wielkości. Dla warsztatów kolejowych podjęto budowę wielkich ciężkich tokarek niewyrabianych w kraju od czasu wywiezienia fabryki Gerlacha i Pulsta. Dla potrzeb kolejnictwa i przemysłu naftowego wykonywuje się partję silnych strugarek poprzecznych, wzorowanych na „shaping'ach amerykańskich Gould-Eberhardt'a". Również dla kolei i wielkiego przemysłu wykonywane są ciężkie wiertarki zwykłe i promieniowe, podłużne strugarki, gwinciarki i t. p. Przystąpiono też obecnie do budowy kołówek dla naprawiarni kolejowych oraz fabryk lokomotyw i wagonów. Na szeroką skalę zakrojony jest również obecnie wyrób frezów, gwintowników, uchwytów i t. p. narzędzi niezmiernie ważnych dla całego przemysłu maszynowego. To też polski przemysł maszynowy, oceniwszy inicjatywę Stow. Mechaników, poparł ją i ogromnie przez to ułatwił wytwórni przejście do właściwej produkcji na dużą skalę, która może się rozwijać pomyślnie dzięki wyekwipowaniu wytwórni w maszyny i instalacje amerykańskie o wielkiej wydajności oraz dzięki wyszkolonemu personelowi.

T. A. J. John w Łodzi wyrabia również specjalne tokarki wszelkich typów t. j. lekkie, średnio-ciężkie i ciężkie o wysokości kłów ponad nożem 280 mm, a ponad dnem wykroju 480 mm o szerokości wykroju 320 mm i długości toku o 1—3 metrów. Na specjalne żądanie wysokość kłów tego typu tokarki może być podniesiona do 380 mm ponad łożem, czyli do 580 mm ponad dnem wykroju, długość zaś toku do 4 metrów.

Prócz tych dwóch towarzystw tokarki różnych typów wyrabiają w mniejszym zakresie firmy „Rohn, Zieliński i S-ka w Warszawie, „Kraj" w Kutnie, S. Warwasiński, J. Wojakowski i S-ka w Noworadomsku, „Perkun i Ursus" w Warszawie, W. Fitzner i Gamper w Sosnowcu, W. Olechowski w Warszawie, B-cia Ałapin w Warszawie, „Skarżysko" w Skarżysku.

Obrabiarki do drzewa wyrabia jeszcze istniejące już przed wojną Tow. Akc. „C. Blume i Syn" w Bydgoszczy, które przeszedłszy obecnie w polskie ręce, rozwija energiczną działalność.

Wyrób parowozów kolejowych. Parowozy przed wojną zupełnie nie były w Polsce wyrabiane. Brakowi temu dotkliwie odbijającemu się na sprawności kolejnictwa naszego i na bilansie handlowym Państwa, zmuszonego sprowadzać parowozy z zagranicy, zaradzić będą mogły w najbliższym czasie dwa nowo powstałe towarzystwa budowy parowozów, będące w

pełni budowy „Fabryka Lokomotyw" w Chrzanowie pod Krakowem i Warszawska Spółka budowy parowozów oraz istniejąca od 75 lat w Poznaniu fabryka maszyn H. Cegielski i S-ka przekształcona w niepodległej Polsce w wielkie towarzystwa akcyjne. To ostatnie towarzystwo uruchomiło oddział naprawy parowozów kolejowych, a w niedalekiej przyszłości zamierza przystąpić do odbudowy nowych. Spółka Akc. „Fabryka Lokomotyw w Polsce" od roku zeszłego buduje zakłady przy st. Chrzanów pod Krakowem. Przy poparciu rządu polskiego i szwedzkiego zawarła w roku bieżącym kontrakt ze szwedzkim towarzystwem „Svenska Vertygas Maseinsfabrikers Export Aktienbolag" na dostawę maszyn na sumę 1.200.000 na kredyt ośmioletni przy 6% rocznie. Główne obrabiarki i inne maszyny są już dostarczone począwszy od 1. lipca b. r. W ciągu roku bieżącego ma fabryka przystąpić do wyrobu pierwszych 18 lokomotyw z zamówienia rządu polskiego. Lokomotywy będą wyposażone w kotły wyrobu Tow. Akc. W. Fitzner i H. Gamper w Sosnowcu.

Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów, założona niespełna przed dwoma laty na kupionej od firmy Borman i Szwede posesji z dwoma staremi niewielkiemi budynkami fabrycznemi, dziś już rozrosła się w wielką na wzór zachodni wybudowaną fabrykę z całkowitemi urządzeniami maszynowemi. Wykończa się jeszcze tylko nowe pomieszczenie dla kotłów parowych oraz budowa dwóch magazynów. O rozmiarach fabryki sądzić można z hali montażowej o długości 267 metrów, pozwalającej na równoczesną budowę 42 parowozów.

Fabryka ta jest już czynna, zajmuje się jednak narazie naprawą zepsutych parowozów dla kolei państwowych, wyrabiając we własnych warsztatach wszystkie części składowe z wyjątkiem patentowanych urządzeń i odlewów żelaza. Dotąd w ciągu 1 i pół roku fabryka zdołała naprawić 80 parowozów z ogólnej liczby 140 przyjętych do naprawy. Nadmienić należy, że fabryka dostaje do naprawy bądź zupełnie zrujnowane, bądź b. ciężko uszkodzone parowozy, gdyż normalne bieżące naprawy są dokonywane w warsztatach Ministerstwa Kolei Żelaznych. Pozatem fabryka podjęła się wybudować jeszcze w tym roku 10 nowych parowozów. Maksymalna jej sprawność obliczona jest na 120 do 150 nowych parowozów rocznie w zależności od typu. Obecnie pracuje w fabryce 1.250 metalowców, ogółem zajętych jest około 2.000 pracowników.

Produkcja wagonów. Wagony w Polsce obecnie budują następujące firmy:

Tow. Akc. Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie zajmuje się fabrykacją wagonów od 50 lat. Fabrykę T-wa zdewastowaną podczas okupacji niemieckiej natychmiast po ustąpieniu Niemców zaczęto odbudowywać, dzięki czemu już w roku ubiegłym fabryka mogła podjąć się budowy wagonów wszelkich typów, jak towarowych tak i osobowych I., II. i III. klasy, oraz wagonów do specjalnych celów.

Obecnie fabryka zatrudnia przeszło 2.000 robotników, produkcja roczna wynosi od 2-ch do 3-ch tysięcy wagonów rocznie.

Projektuje się jednak podniesienie jej do 4-ch a nawet do 5-ciu tysięcy rocznie.

Spółka Akcyjna fabryki wagonów „Wagon" w Ostrowiu w Wielkopolsce wyrabia wagony osobowe wszelkich typów do sypjalnych włącznie, oraz towarowe: zwykłe węglarki, platformy i do przewozu piwa. Produkcję rozpoczęła w styczniu b. r.

Fabryka H. Cegielski i Ska w Poznaniu budnje od r. 1921 wagony wyłącznie towarowe, przeważnie węglarki 20-tonowe, dotąd firma dostarczyła 400 wagonów.

Oddział w Sanoku, istniejącej od r. 1804 wilkiej fabryki metalowej „L. Zieleniewski" w Krakowie, wyrabiał już przed wojną wagony na potrzeby kolejnictwa w Małopolsce.

Prócz powyższych fabryk firma Wł. Gostyński w Warszawie buduje wagony wąskotorowe i tramwajowe.

Cała produkcja wagonowa wyżej wymienionych fabryk idzie na potrzeby kraju, zaspokajając je w mininalnej jak dotąd części. Jest wszakże nadzieja, że wkrótce ten dział naszego przemysłu bez pomocy zagranicy sprosta potrzebom naszego kolejnictwa.

Fabrykacja kotłów, silników i pomp. Przemysł kotlarski w Polsce przed wojną rozwinięty głównie w Kongresówce, narazie po wojnie znalazł się w trudnem położeniu, gdyż wskutek zniszczenia przemysłu metalowego odczuwał brak surowców, półfabrykatów jak blachy, nitów, śrub i rur przy ciągle zwiększającym się zapotrzebowaniu kotłów na rynku wewnętrznym. W miarę uruchomienia hut i fabryk metalowych sytuacja się poprawia. Obecnie przez przyłączenie Górnego Śląska, posiadającego liczne i doskonale urządzane huty, przed przemysłem tym otwiera się szerokie pole pracy i wielkie widoki rozwoju.

Pojmność rynku wewnętrznego jest już znaczna i zwiększa się ciągle w miarę ogólnego gospodarczego kraju. Zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego, naftowego, górniczego, budowy lokomotyw jest wielkie, a przytem przed przemysłem tym otworzą się rynki zbytu w sąsiednich państwach, zniszczonych przez wojnę, które przystępują lub przystąpić w najbliższej przyszłości zamierzają do odbudowy życia gospodarczego. Musi się jednak liczyć nasz przemysł na tych rynkach z konkurencją zagraniczną, głównie niemiecką.

Wymagania przemysłu i konkurencja zagraniczna zmuszają nasz przemysł kotlarski do wprowadzania najnowszych ulepszeń technicznych fabrykacji. To też zakłady takie jak „Borman i Szwede" w Warszawie, „Fitzner i Gamper" w Sosnowcu, Zieleniewski w Krakowie, Plage Leśkiewicz w Lublinie, H. Cegielski i S-ka w Poznaniu i inne są już w możności sprostać wymogom nowoczesnej techniki, budując kotły różnych typów i rozmiarów i należy się spodziewać, że w miarę widoków eksportu potrafią rozbudować swoje warsztaty i w dalszym ciągu ulepszać technikę w celu skutecznej walki z konkurencją obcą, w pierwszej linji niemiecką.

Sytuacja w fabrykacji silników spalinowych podobną jest do sytuacji w kotlarstwie. Nastąpiło zwiększenie pojemności rynu wewnętrznego przez zapotrzebowanie odbiorców w b. dziel. pruskiej i austryjackiej, zaopatrujących się przed wojną w silniki w Niemczech lub Austrji. Silniki wyrabiane są w Kongresówce przez firmy „Ursus" i „Perjun", „Ortwein i Karasiński" w Warszawie oraz „H. Wagner" w Łodzi. Wznowienie fabrykacji silników po wojnie natrafiło na trudności wskutek braku obrabiarek, surowców, kredytów i t. p. Trudności te w znacznej części są pokonane. Widoki na przyszłość są dobre wobec posiadania w kraju materjałów niezbędnych do produkcji oraz stałego wzrostu zapotrzebowania w kraju i zagranicą, dokąd, zwłaszcza do Francji, eksportujemy silniki z powodzeniem. Przeważnie dotąd wyrabiane są silniki średniej wielkości dwu i czterosuwne. Silniki precyzyjne dotąd głównie sprowadza się z zagranicy.

Tow. „Ursus" zaczęło wyrabiać wielkie silniki Diesel'a, sprowadzane dotąd z Niemiec.

W dziale pomp produkcja w Polsce przedstawia się imponująco. Ta gałąź przemysłu metalowego ucierpiała mniej podczas wojny, w miarę rojbudowy kraju rozwija się. W związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem w kraju i sąsiednich państwach, zniszczonych podczas wojny, zajdzie zapewne potrzeba rozbudowy istniejących fabryk, ze względu zaś na konkurencję zagraniczną, pożądane będzie specjalizacja w tym dziale.

Obok specjalnych fabryk pomp jak „Rohn Zieliński i S-ka", produkującym masowo pompy wszelkich rozmiarów systemu Worthingtona, odśrodkowe, transmisyjne, elektryczne, dla marynarki i t. p. jak „Brandel, Witoszyński i Ska" i inne, wielkie nasze fabryki jak „Lilpop, Rau i Loewenstein K. Rudzki i Ska", „Fitzner i Gamper" i inne, które podejmują się całkowitych instalacji fabryk, posiadają również specjalne oddziały budowy pomp.

Z innych działów przemysłu maszynowego najszybszy rozwój daje się zauważyć w dziale maszyn rolniczych, ze względu na ogromne zapotrzebowania rolnictwa. Dział ten najszybciej podniósł się z upadku wojennego i ma pomyślne widoki na przyszłość. Największa z fabryk maszyn rolniczych, na ziemiach polskich „T. A. A. Ventzki" w Grudziądzu przechodzi w ręce polskie, ale i wszystkie inne we wszystkich trzech byłych zaborach pracują całą siłą w miarę otrzymywanych surowców t. j. żelaza, węgla i koksu. Po paru miesiącach pewnego zastoju na początku lata, obecnie popyt zwiększony.

Fabryki wyrabiające aparaty dla cukrowni, gorzelni, garbiarni i t. p. rozwijają działalność przedwojenną.

Producenci maszyn dla przemysłu włókienniczego istniejącego w Białej Bielsku eksportują w dalszym ciągu swoje wyroby do Francji i na Daleki Wschód.

Fabryka E. Plage i T. Leśkiewicz w Lublinie przystąpiła do budowy samolotów, bez silników jednak, które sprowadza z Włoch.

Cały przemysł maszynowy i metalowy odczuwa obecnie brak wykwalifikowanych robotników.

Produkcja lin metalowych rozwinęła się w b. Kongresówce przed wojną i zaspokajała potrzeby krajowe oraz eksportowała do Baku, Groznego i Zagłębia Donieckiego. Z istniejących przed wojną 5-ciu fabryk obecnie uruchomionych jest 4.:

1) „A. Deichsel" w Sosnowcu, 2) „M. Meyerhold et Co" w Sosnowcu, 3) „Liniarnia" w Zawierciu i 4) C. Klauke w Zawierciu.

Drut stalowy potrzebny do wyrobu lin wyrabia oddział fabryki „A. Deichsel" w Sosnowcu, „Francuskie Towarzystwo w Radomsku, częściowo zaś sprowadzony jest z zagranicy.

Obecna produkcja miesięczna lin z drutu od 0.1 mm. do 2, wynosi w przybliżeniu przy pracy na jedną zmianę (8 godz.):

A. Deichsel	200.000 kg.
Meyerhold et Co. . . .	80.000 „
Liniarnia	30.000 „
C. Klauke	40.000 „
razem około	350.000 kg.

Przybliżone spożycie krajowe w ciągu miesiąca wynosi:

dla przemysłu naftowego	200.000 klg.
dla przemysłu węglowego (włączając Śląsk)	200.000 „
razem około	400.000 klg.

Przytoczone cyfry wykazują, że krajowe fabryki lin już teraz pokryć mogą prawie całkowicie zapotrzebowanie krajowe, a przy uruchomieniu 5-ej fabryki „Sercarz, Norbin i Ska" w Sosnowcu, mogącej dać przy jednej zmianie

około 30.000 kg., oraz przy pracy we wszystkich fabrykach na 2 zmiany np. lub rozbudowie poszczególnych zakładów, co wobec posiadanych przez nie terenów przy współudziale odpowiedniego kapitału dałoby się łatwo przeprowadzić, może powstać poważny eksportowy przemysł. Należy tylko zdobyć odpowiednie rynki zbytu, których narazie przemysł ten posiada niewiele.

Przemysł maszynowy na Górnym Śląsku. Obok wspaniale rozwiniętego przemysłu górniczo-hutniczego na G. Śląsku powstały liczne fabryki przeróbcze mechaniczne, po części do dalszego przerobienia produkcji hut, po części jako zakłady pomocnicze, wykonywujące urządzenia, maszyny i narzędzia. Pod względem technicznym stoją one na wysokim poziomie współczesnych wymagań. Fabryki maszyn wykonywały instalacje, z któremi pod względem wielkości i technicznego opracowania nie mogłyby rywalizować o wiele mniejsze zakłady b. Kongresówki, Poznańskiego czy Małopolski. Fabryki śląskie zbywały swoje wyroby przeważnie na ziemiach polskich:

„Donnermarckhütte" w Zabrzu wyrabia maszyny wyciągowe, zespoły walcarek, wielkie motory gazowe i wielkie maszyny parowe oraz podejmuje się niektórych urządzeń mechanicznych w kopalniach i hutach. Jest to fabryka przygotowawcza do budowy maszyn typu ogólnego największych rozmiarów.

„Ganz et Co. Danubius" w Raciborzu, będąca filją fabryki w Budapeszcie, buduje gniotowniki, maszyny do drobienia rudy, pasy do brykietowania miału węglowego oraz posiada oddział budowy elektrycznych lokomotywek kopalnianych.

„Friedenshütte Feld et Kleinbahn, G. m. b. Tochtergesellschaft der O. S. Eisenbedarfs-A. G." w Gliwicach buduje wagony towarowe szeroko- i wąskotorowe. Specjalnością jej są wagony do ciał sypkich z urządzeniem do samoopróżnienia. Prócz tego buduje drezyny kolejowe, lokomotywki do kolejek wąskotorowych, rozjazdy, tarcze obrotowe, wagonetki kopalniane i akcesorja do kolejek wąskotorowych.

„Wilhelm Hegen et Schmidt G. m. b. H." w Raciborzu wyrabia obrabiarki do metali, specjalność stanowią kotłówki t. j. tokarki do zestawów parowozowych i wagonowych. Prócz tego buduje małe praski mimośrodkowe, tarczowe tokarki większych rozmiarów i t. p.

Oferty.

Pewna firma holenderska pragnie zamówić w Polsce większą ilość skrzyń. Bliższych szczegółów udzieli biuro Izby.

Pismo berlińskie „Internationale Geschäftsverbindungen" zamieszcza bezpłatnie oferty i zapytania dotyczące stosunków handlowych z Niemcami. Adresu i bliższych szczegółów udzieli biuro Izby.

Biuro Inżynierskie przy Stałej Wystawie Przemysłowo-Pokazowej w Moskwie, celem organizacji działu przemysłu obcokrajowego uprasza o nadsyłanie katalogów, cenników, jak również próbek towarów przemysłu polskiego. Bliższe szczegóły — w biurze Izby.

Zainteresowanym firmom naszego Okręgu podajemy do wiadomości, że począwszy od dnia 1. b. m. pobieramy przy wystawianiu świadectw pochodzenia następujące opłaty:

Poz. 46	drzewo rznięte . .	za kbm.	200 mk.
„ 35	drzewo okrągłe . .	„	200 „
„ 37	olszyna okrągła . .	„ „	200 „
„ 38	podkłady kolejowe	za sztukę	50 „
„ 39	podkł. kol. dębowe „	„	75 „
„ 40	podkł. kol. zwrotn. „	„	100 „
„ 42	szprychy do kol. . .	za tonę	500 „
„ 66	cegła . . . . „	„	50 „
„ 67	dachówki . . . . . . „	„	100 „
„ 68	sączki drenowe . . „	„	100 „

Dział adresowy.

Polska sieć konsularna.

ŁOTWA.

Libawa — Konsulat II kl.,
adres: Leepaja, ulicha rela Nr. 65.

Ryga — Konsulat I kl.,
adres: ul. Elżbiety Nr. 23 m. 2.

Dźwińsk — Agencja Kons.,
okręg: Inflanty Polskie.

KANADA.

Montreal — Konsulat Generalny,
adres: 44 Bishop Street.

Winnipeg — Vice-Konsulat,
adres: Balmoral place 52.

Wywóz.

Obwieszczeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31. sierpnia 1922 r. (Monitor Polski Nr. 206) zostało z dniem 15. września b. r. zniesione obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13. września 1921 (Monitor Polski Nr. 212) w sprawie zakazu wywozu progów za granicę. Tak więc z dniem 15. września b. r. wywóz progów kolejowych z Polski nie podlega ograniczeniom.

Obwieszczeniem Min. Przemysłu i Handlu z dnia 14. września b. r. (Monitor Nr. 216), skreślono z listy towarów, których wywóz jest wzbroniony ziemniaki suszone, płatki, krajankę mieloną i niemieloną. Wywóz tych artykułów jest wolny z dniem 23. września b. r.

Czas pracy w cukrowniach.

Rozporządzenie z dnia 4. września b. r. (Monitor Nr. 213) zezwala na przedłużenie czasu pracy w cukrowniach, w czasie trwania kampanji r. 1922/23, ponad 8 godzin, najwyżej jednak do 12 godzin na dobę w każdym dniu tygodnia, nie wyłączając niedzieli, dla tych pracowników, których nieprzerywana praca jest niezbędną ze względu na produkcję cukru, o ile ze względów technicznych nie może być utworzona trzecia zmiana pracowników tej kategorji.

Po stwierdzeniu przez właściwego inspektora pracy niemożności wprowadzenia 3 zmiany poszczególnych kategoryj pracowników, Minister Pracy i Opieki Społecznej da zainteresowanym zarządom cukrowni pozwolenia na przedłużenie czasu pracy danych kategoryj pracowników na zasadach, w niniejszem rozporządzeniu zawartych.

Przy określeniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych stosuje się art. 16 ustawy z dnia 18. grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

PRZETARG OFERTOWY.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TORUNIU

ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na usunięcie konstrukcji drewnianej w dawnej parowozowni przy Głównym Dworcu w Toruniu. Oferty składać należy do dnia 19 b. m. godz. 12 w południe.

:-: **Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Izby.** :-:

Drukarnia Toruńska T. A.